

Oświadczenie Klubu Radnych „Czasu Mieszkańców” ws. parkingowej afery korupcyjnej

Klub Radnych „Czas Mieszkańców” otrzymał informacje dotyczące długotrwałego i szeroko zakrojonego oraz sprzecznego z prawem procederu wydawania zwolnień z opłat w strefie płatnego parkowania. Przedstawiciele biznesu, mediów, radni i urzędnicy oraz ich rodziny korzystają z darmowego parkowania narażając budżet miasta na stratę od kilkuset tysięcy do miliona złotych rocznie.

Prokuratura wszczęła na nasz wniosek postępowanie w tej sprawie i mamy nadzieję, że wkrótce określi dokładną kwotę strat, na jakie został narażony budżet miasta. W związku z tak szeroką skalą tego karygodnego zjawiska oraz jego potencjalnie korupcyjnego aspektu zawiadomiliśmy o sprawie także Centralne Biuro Antykorupcyjne.

Zgodnie z uchwałą Rady Miasta z opłat w strefach płatnego parkowania zwolnione są pojazdy służb miejskich. Służbą miejską w szerokim tego słowa znaczeniu są wszystkie służby zajmujące się obsługą spraw bezpieczeństwa oraz komunalnych miasta. Tymczasem w Toruniu na podstawie kilkuset zezwoleń wydanych przez MZD parkują osoby, które nie mają nic wspólnego ze służbami miejskimi i za parking w płatnej strefie powinni płacić tak samo, jak inni mieszkańcy Torunia. Na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego widać wyraźnie, że takimi zwolnieniami posługują się: członkowie klubów sportowych, stowarzyszeń zawodowych, instytucji wojewódzkich, biznesmeni, honorowi konsulowie oraz inne osoby, którym to prawo nie przysługuje. Są wśród nich też niektórzy radni miejscy, a warto podkreślić, że radni RMT nie są funkcjonariuszami służb miejskich i mogą korzystać za darmo z płatnego parkingu przy UMT. Beneficjentami tej „parkingowej loterii fantowej” są też przedstawiciele lokalnych mediów, co rażąco narusza zasady etyki dziennikarskiej.

Co gorsza, MZD wydało także bliżej nieokreśloną liczbę bezimiennych zwolnień z opłat w strefie płatnego parkowania, czyli zwolnień „na okaziciela”. Samo istnienie takich zwolnień jest niezgodne z prawem, ponieważ tego typu dokumenty powinny być wydawane konkretnym osobom i na konkretne pojazdy. Tymczasem zwolnienia „na okaziciela” funkcjonują bez jakiegokolwiek kontroli, co rodzi prawdopodobieństwo graniczące z pewnością, że używają ich przysłowiowi „krewni i znajomi królika”. Mogą być również wykorzystywane do anulowania legalnie wystawianych mandatów za niewłaściwe parkowanie. W zgromadzonym materiale fotograficznym są przypadki kserokopii zwolnień, które należy uznać za fałszywki oraz zwolnienia wystawione w sposób bezprawny - bez podpisu czy pieczęci uprawnionego organu. Potęguje to chaos związany z procederem nielegalnego wydawania zwolnień z opłat za parkingi i dowodzi, że zjawisko już jakiś czas temu wymknęło się spod kontroli magistratu. Wszelkie tego typu zezwolenia to dokumenty urzędowe i winny być drukami ścisłego zarachowania. Prezydent i podlegli mu pracownicy winni o tym wiedzieć.

Zwolnieni z opłat są także posiadacze tzw. zezwoleń na wjazd do miejsc z zakazem postoju i zatrzymywania. Są to obszary wydzielone ze strefy płatnego parkowania, ale obowiązują na nich

zakaz pozostawiania pojazdu. Tymczasem dysponenci takich zwolnień parkują tam za darmo (np. na ulicy Kopernika od ul. Żeglarskiej do Łaziennej).

Nie ma wątpliwości, że mamy do czynienia z łamaniem prawa i potencjalnymi aktami korupcji. Według wstępnych szacunków straty budżetu miasta, na który poprzez nasze podatki składamy się wszyscy, mogą sięgać nawet milion złotych rocznie. Na przykładzie Torunia widać jak złym rozwiązaniem są wieczni prezydenci, którzy przez okres urzędowania opleceni zostają siecią nieformalnych powiązań i zależności. Czas Mieszkańców wielokrotnie wskazywał na istnienie takich zależności między władzami miejskimi, biznesem i innymi podmiotami. Skala nieprawidłowości związanych z zwolnieniami z opłat za parkowanie pokazuje jak daleko sięgają te zależności. Obawiamy się, że to tylko wierzchołek góry lodowej.

Jest to też przykład wyjątkowej buty ze strony władz miasta i samego Prezydenta Michała Zaleskiego, którzy wprowadzają kolejne podziały na równych i równiejszych, na „wyjątkowych” i całą resztę. Miejsc parkingowych na Starym Mieście i jego obrzeżach jest za mało i są drogie. Frustrujemy się objeżdżając kolejny raz Starówkę, by móc zaparkować i jeszcze za to płacimy. Jaki sygnał dają władze miasta wszystkim mieszkańcom, którzy kupują abonamenty parkingowe i którzy płacą za postój na toruńskiej Starówce?

Zapraszamy Państwa na konferencję prasową w tej sprawie jutro, w piątek, 9.12. o godz. 12.00 do Kawiarni Wejściówka, przy Placu Teatralnym 1.